

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 br. rozpoczęła się w siedzibie PAN — pałacu Staszica w Warszawie, dwudniowa, doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Obrady, w których udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele poszczególnych dziedzin naszej nauki, poświęcone są omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunku postępu technicznego w latach 1956—60.

Sesję zgałał prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski po czym uczestnicy obrad uczcili pamięć członków PAN zmarłych w czasie między ostatnim a bieżącym Zgromadzeniem Ogólnym.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KIV POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 10 (1738) — Rzeszów, środa 12 stycznia 1955 r.



W dniu 9 stycznia br. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował w salach Urzędu Rady Ministrów, harcerzy z całej Polski na tradycyjnej chołnce noworocznej

Na zdjęciu: Działek „Mróz” wśród dzieci.

CAF — fot. Baranowski

Depesza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Do
IV Krajowej Konferencji
Komunistycznej Partii
Włoch

R Z Y M

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Ludzie pracy naszego kraju z napiętą uwagą i uczuciem głębokiej solidarności śledzą wytrwałą walkę ludu włoskiego o chleb i pracę, walkę w obronie demokracji i niezawisłości swego kraju, o niedopuszczenie do odbudowy odwetowego militarystyki niemieckiej, który tyłe nieszczęść wyrządził obu naszym narodom. Łączy nas z Wami — Drodzy Towarzysze — wspólna wola uczynienia wszystkiego, by nie dopuścić do odrodzenia hitleryzmu i zagrażającej Europie nowej agresji ze strony militarystyki niemieckiej i popierających go amerykańskich kół imperialistycznych — łączy nas wspólna walka o pokój i socjalizm, o przyjaźń i braterską współpracę między narodami.

Wierzmy głęboko, że zahartowana w bojach Wasza sławna partia w obliczu nowych ataków reakcji zewrże jeszcze mocniej swe szeregi i zmobilizuje jeszcze szersze masy narodu włoskiego do obrony jego najżywniejszych interesów i swobód demokratycznych, do walki o pokój i zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o szczęśliwą przyszłość swej ojczyzny.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Piękny okaz orła i wilka otrzymało Muzeum Łowieckie w Rzeszowie

W lesie koło Babicy w pow. Rzeszów — znaleziono postrzelonego orła przedniego o 2,5-metrowej rozpiętości skrzydeł.

Rzadki okaz ptaka przekazano Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Rzeszowie, która mimo starań, nie zdołała orła utrzymać przy życiu. Ptak został wypchany i oddany do Muzeum Łowieckiego.

Do Muzeum Łowieckiego przekazano również wyjątkowej wielkości wilka, zastrzelonego przez gajowego z Urzędu Dolnego.

Dziś w numerze:

W dziesięciolecie ofensywy stycziowej wojsk radzieckich

A. S. — Wenta wstąpił do spódnicy

WŁADYSŁAW CHŁODNICKI — W sprawie wychowania młodzieży

ADRIAN CZERMIŃSKI — Jadro atomu i wszechświat

Simona (powieść)

Lakiernictwo przynosi tylko szkody

Na naszej pracy z młodzieżą ciąży wciąż jeszcze w poważnym stopniu plaga lakiernictwa. Ukrywaniem trudności, przedstawianiem rzeczywistości zbyt różowo, idealnie tak jakby w życiu naszym nie było już żadnych niedomagań, co jest modne szczególnie wśród pracowników aparatu ZMP, aktywu, wśród działaczy zetempowskich, a często przeszczenia się i do podstawowych ogniw — kół ZMP.

Weźmy niektóre narady aktywów zetempowskiego... Ileż tam szumnych słów, wielkich państwowo-twórczych przemówień, wyolbrzymienia osiągnięć, wzajemnej mobilizacji. O trudnościach, o naszych codziennych bólgach działacze młodzieży nie lubią mówić.

Wykazały to dobitnie konferencje miejskie ZMP w Przemyslu, Stalowej Woli czy powiatowa w Gorlicach... Mamy olbrzymie osiągnięcia, zdołaliśmy już wiele, idziemy dalej — bo wiemy, rozumiemy itp.... w takim mniej więcej tonie utrzymana była większość wypowiedzi uczestników konferencji miejskiej ZMP w Przemyslu.

Delegaci z „Polnej” mówili z taką pompą o wspaniałych wynikach młodzieżowych brygad w zakładzie, jakby rzeczywistości chcieli przekonać branych, że w ich fabryce wszystko idzie jak z płatka. To nie była rzeczywistość... Bo właśnie w fabryce „Polnej” były w ub. roku poważne trudności produkcyjne, szerzyły się brakorobstwo. Młodzież zakładu kilkakrotnie zobowiązywała się zmienić istniejący stan rzeczy i nie zawsze realizowała swoje postanowienia.

Dziś sytuacja w „Polnej” uległa poprawie... ale czy to przyszło tak gładko jak w przemówieniach delegatów. Nie... młodzieżowe brygady im. J. Krasickiego, W. Markiewicza uparcie walczyły z brakorobstwem zdobywając wyniki w ciężkiej walce, przełamując swoje słabości. To nie było łatwe. Ale o tym mówić, do tego jeszcze na konferencji... to przecież nie wypada, skompromitujemy się, pomyślał jeszcze towarzysze z ZW ZMP, że aktywi z „Polnej” jest do niczego — takiego zdania byli delegaci i mówili tak jak ich zdaniem na konferencji wypadało mówić.

Jest to jakaś wielka nieszczęśliwość wobec organizacji, która liwość... bo skoro są niedomagania, to znaczy — nie daję sobie rady. A jakże w ten sposób mówić o sobie.

Postępująca szybko naprężenie nasze życie, dokonujące się w rekordowym tempie budownictwo, likwidacja wielkiego zacofania gospodarczego i kulturalnego nie przychodzi łatwo. Wszyscy wiemy, że wiele jest jeszcze u nas trudności, że są to trudności wzrostu, że w miarę naszych sił pokonujemy je posuwając się naprzód. A przelamiemy je tym łatwiej i prędzej, gdy je dobrze poznamy, jeśli nie będziemy ich ukrywać, nie będziemy się wstydzili zwrócić się o pomoc do nadrzędnej instancji.

Gdyby delegaci z „Polnej” mówili na konferencji szczerze o swoich trudnościach, o tym jak je przezwyciężała młodzieżowa załoga, wielu uczestników skorzystałoby z ich doświadczenia. Konferencja była by bardziej interesująca, mniej sztuczna, przyniosłaby pożądane rezultaty. A tak... zdrowo na niej wynudzili się niektórzy.

Nie jest to pojedynczy przykład. Trzeba jasno powiedzieć, że w naszej zetempowskiej robocie brak nam szczerzej postawy zetempowca... brak nam

często odwagi. Winniśmy z tym bezwzględnie walczyć. „Zetempowiec winien być szczerzy, prawdziwym, zwalczającym dwulicowość i obtudę” — stwierdza nowy statut.

Na lakiernictwo rzeczywistości nie wychowamy młodzieży... a wręcz przeciwnie stracimy jej zaufanie. Aktywista zetempowski przyjeżdżając do gromady na zebranie koła ZMP mówi dużo i wzniośle o naszych sukcesach na polu kulturalno-oświatowym. A tymczasem w gromadzie tej jest w strasnym stanie świetlica. Zetempowcy z gromadzkiego koła od roku biją się o przeprowadzenie remontu i od nikogo nie mają pomocy... od półtora roku nie było u nich kina objazdowego. Czy to znamy przemówienie aktywisty nie miało się z celem? Ale cóż... mówić o trudnościach, przedstawić w pełni rzeczywistość? — to znaczy demobilizować młodzież — myśli aktywista. Jego zadaniem jest przeciwnie mobilizować... bezwzględnie mobilizować. Wygłosił referat, zanotował w notesie — sprawa świetlicy, sprawa kina objazdowego... pojechał, zapomniał i skończona mobilizacja.

„Lakiernictwo przynosi szkody głównie dotkliwie szkody własne wśród młodzieży, tak wręcz liwej na wszelkie fałszowanie rzeczywistości, na wszelkie rozbieżności między słowem a czynem”. (Z przemówienia kierownika Wydz. Prop. i Agit. KC PZPR tow. J. Morawskiego).

Weźmy zaczął pionierski. Jak poważnie zaszkodziła sprawa zaciągu w naszym województwie metody tuszowania przez aktyw ZMP warunków pracy i życia w PGR. Wskutek tego słabsi spośród pionierów, którym obiecywano przysłowiowe złote góry zrektywowały się na miejscu z rzeczywistymi trudnymi warunkami — zdezertowali.

Lakiernictwo zapędziło poważnie przetrzebione w naszej propagandzie. Musimy też do reszty wykorzystać je z ZMP, z pracy wśród młodzieży.

Nie znaczy to bynajmniej, byśmy nie mieli mówić o naszych sukcesach osiągniętych w ciągu 10 lat wladzy ludowej, byśmy mieli stać się mało-kontentnymi, widzieć wszędzie tylko trudności i przeszkody. Sukcesy nasze w budowie nowego życia są olbrzymie i winniśmy być z nich dumni, ale wiele jeszcze pozostało nam do zrobienia, wiele jeszcze przed nami trudności, w naszym marszu do socjalizmu przyjdzie stoczyć jeszcze niejedną bitwę. Dlatego nie możemy tych przeszkód nie widzieć, dlatego trzeba jasno wskazywać na trudności, na drogi ich usuwania, hartować młodzież, zapalać do likwidacji tego co stare i złe, uczyć ją szczerzej prawdy i bojowości.

Czy po KPE zmieniło się w „Sanowagu” na lepsze?

— na takie oto pytanie odpowiada w swoim liście nasz korespondent z Sanockiej Fabryki Wagonów, Bętkowski.

PISZE ON: „Malo jest widoczne, żeby po konferencji partyjnej — ekonomicznej była jakaś poprawa, której załoga przecież oczekuje.

W ub. roku nie uczymiono r.p. nic, co by zapewniło wykonanie miesięcznego planu w styczniu: br. przy produkcji „D-60”. Od pierwszego dnia bieżącego miesiąca robotnicy

Po otwarciu sezonu zimowego stolica rzeszowskiego narciarstwa — Iwonicz — Zdrój — przygotowuje się do wielu imprez, które zostaną zorganizowane w obecnym sezonie narciarskim.



Codziennie na trasach i stokach Iwonickich spotkać można narciarzy trenujących pod kierunkiem instruktorów, przy gotujących się do tegorocznego zrzeczeniowych mistrzostw województwa rzeszowskiego.

Foto — W. Jawczak.

W trosce o ludzi pracy

Powstają nowe restauracje kioski i bufety

(i) Z każdym rokiem zwiększa się sieć placówek Kolejowych Zakładów Gastronomicznych na terenie naszego województwa. W roku ubiegłym uruchomiono 6 bufetów i 9 kiosków.

W roku 1955 uruchomione zostaną dalsze kioski KZG na stacjach w Ropczycach, Jarosławiu, Horyńcu-Zdroju, Wiśniowej i Frysztaku.

Wzrasta ilość szpitali i ośrodków zdrowia

(i) Województwo rzeszowskie posiada obecnie 19 szpitali, jeden psychiatryczny, dwa sanatoria przeciwgruźlicze, 64 ośrodki zdrowia, 15 przychodni obwodowych, 19 rejonowych i jedną wojewódzką poradnię w Rzeszowie. Jeśli chodzi o lecznictwo dzielnice to istnieje obecnie w Rzeszowie Centralna Wojewódzka Przychodnia Matki i Dziecka i 21 przychodni w powiatach. Ponadto obok centralnej poradni przeciwgruźliczej w Rzeszowie istnieje osona w Jaśle, a w innych miastach poradnie te mieszczą się przy ośrodkach zdrowia.

Dla obsługi spódnicy produkcyjnych istnieje 6 specjalnych ośrodków zdrowia, osiem punktów felcerskich, 13 żłobków sezonowych i ruchome ambulanse, dentystyczne o obsadzie 9 lekarzy.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJOW ŁĄCZCIE SIĘ!

Dobry początek nowego roku

Większość zakładów produkcyjnych rytmicznie wykonuje swe zadania

W RAKSZAWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WELNIANO od pierwszego dnia 1955 roku notuje się systematyczne przekraczanie zadań dobowych (biorąc pod uwagę gotową już produkcję) o najmniej 11 proc. 3 I plan dzienny rakszawskie zakłady przekroczyły o 19,3 proc. 4. I. — o 12,2 proc. 5. I. — o 11,6 proc. 7. I. o 14,1 proc. 8. I. — o 12,5 proc. Do dnia 8 stycznia włącznie załoga tych zakładów wykonała zadania miesięczne, przypadające na ten okres, w 114 proc.

nych 20,5 proc.), tonnazowo — 21,5 proc., wartościowo — 24,2 proc. planu miesięcznego.

Plan I dekady — niewykonany

(e) Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Krośnie nie wykonały planu produkcji za pierwszą dekadę bieżącego miesiąca. Do 100-procentowego wykonania zadań dekadowych zabrakło 6,7 proc. Jak poinformowano nas w referacie planowania — przyczyną niewykonania planu przez zakład było zahamowanie produkcji przy wykańczalni (90,1 proc. planu dekadowego) i tkalnię (97,5 proc.).

Wstyd przynosi całej gromadzie ten kto zwleka z dostawami

(r) Do dnia 10. 1. 1955 r. w powiecie rzeszowskim gr. Trzebownisko miesięczny plan obowiązkowych dostaw żywności wykonała zaledwie w 15,9 proc., Chyżne 30 proc., Raclawówka 38,7 proc.

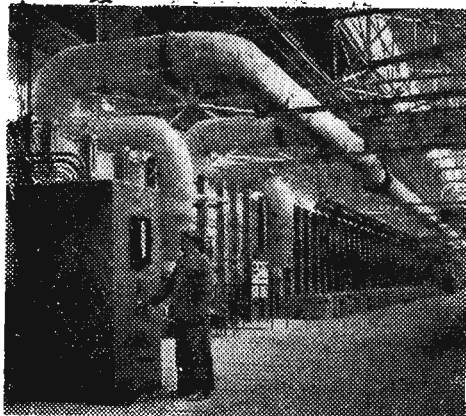
Najlepiej przebiegają dostawy żywności w Białowej — 68,4 proc. planu miesięcznego i w Głogowie — 66,8 proc.

Są chłopcy w powiecie rze-

szowskim, którzy już w 100 proc. wywiązały się z obowiązkowych dostaw żywności.

Na opornych, zalegających z dostawami dla państwa wystosowano wnioski karne do Prezydium PRN. Tak więc sporządzone wnioski za mleko na Ludwika Wolosa i Tadeusza Wesółskiego z Krasnego, za żywicę na Władysława Pezšana, Mariana Bieniasza i Stefana Ulaka ze Słociny.

Wytwórnia Materiałów Ogniowych w Hucie im. Lenina jest największą tego rodzaju wytwórnią w Polsce. Wybudowana na podstawie dokumentacji radzieckiej została wyposażona całkowicie w nowoczesne maszyny i urządzenia do starzonego przez Związek Radziecki.



Na zdjęciu: Piec tunelowy o długości 140 m do wypalania szamotu. Na pierwszym planie przy szafie kontrolnej pałac Franciszek Kaczmarczyk.

Fot. — CAF

Przodujący plantatorzy roślin włóknistych będą obradować na zjeździe w Olsztynie

(r) W dniach 15 i 16 stycznia 1955 r. odbędzie się w Olsztynie II Krajowy Zjazd

przodujących plantatorów lnu i konopi. Zgromadzi on członków plantatorów roślin włóknistych oraz działaczy gospodarczych i naukowców z całego kraju.

Na zjeździe, zorganizowanym przez Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi przodujący plantatorzy będą dzielili się swymi dotychczasowymi wynikami w uprawie lnu i konopi, a także omówią metody i sposoby walki o lepsze urodzaje i lepszą jakość surowca.

Z terenu działalności Rzeszowskiego, Jarosławskiego i Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych na Zjazd jedzie kilkunastu przodujących plantatorów m. in. Andrzej Szalankiewicz z gromady Besko pow. Sanok, który z 10 a plantacji wyprodukował 687 kg słomy lnianej kl. III i IV-tej.

tam zatrudnieni nie mają co robić, bowiem nie przygotowany został do produkcji materiał.

Na innych odcinkach produkcji także nielepiej ta sprawa wygląda.

Jedną z przyczyn, że na „D-60” produkcja nie została jeszcze rozpoczęta, jest to, że główna rozdzielnia kart boczych nie przygotowała na czas kart, które winny być dostarczone na obcinalnię jeszcze w październiku ubr., a

dostarczone zostały dopiero pod koniec grudnia. Toteż obcinalnia nie jest w stanie nadążyć z cięciem materiałów, zwłaszcza teraz, kiedy zważyło się na nią wiele roboty.

Produkcję hamuje także słabo funkcjonujący transport międzyoperacyjny, o którym wspomnieliśmy również nie pomyślano po konferencji, a który, zwłaszcza w czasie dużych opadów śnieżnych, nie nadąża z zapotrzebowaniem zakładu.

W sprawie wychowania młodzieży

Nieraz najlepsze chęci gubimy w frazesach

Niejednokrotnie przeprowadzałem w świetlicy brzezińskiej pogadanki z młodzieżą na różne tematy. Aktywność słuchaczy była rozmaita. Rzecz na pozór dziwna: pogadanki, do których przystąpiłem jak najwięcej materiału naukowego, pogadanki z „klasycznym” wstępem, rozwinięciem tematu i zakończeniem najczęściej nie budziły większego zainteresowania. Kiedyś jednak, nie pamiętam już przy jakiej okazji, zaczęliśmy rozmowę o ustrojach społecznych, ot zwykłą rozmowę. Tematu tego nigdy przedtem nie poruszałyśmy. I nigdy przedtem nie było takiego zainteresowania, tylu pytań i tak ciekawej dyskusji.

Wydało mi się, że właśnie

w ten wieczór grupa dziewcząt i chłopców uświadomiła sobie, że żyjemy w okresie przełomowym rewolucyjnego budownictwa w ustroju sprawiedliwości społecznej, odmiennego od dotychczasowych ustrojów krzywdy i w zysku. Mało tego. Właśnie wtedy zaczęliśmy wspólnie marzyć: jak będzie wyglądała Brzeźnica w przyszłości, co nowego zbudujemy i jak będziemy w niej żyć. Postanowiliśmy częściej rozmawiać na różne takie ciekawe tematy.

Są ludzie w Brzeźnicy, którzy uważają, że młodzież po trafi tylko zapalić się słownym ogniem, a nic konkretnego nie zdiagnozuje. Fakty naszej świetlicy mówią co innego. Fakty mówią, że młodzież ma wiele zapału i lubi marzyć o wielkich rzeczach. Trzeba jednak umieć te marzenia i wielki zapał skierować na właściwe tory, trzeba pomóc młodzieży realizować te marzenia. A jak było dotychczas? — Młodzież postanowiła zbudować np. boisko sportowe w Lubzinie. Zbyt wiele było najroźniejszych przeszkód ze strony właśnie tych, którzy powinni pomagać młodzieży. „Ktoś ma zastarać prawo do tej ziemi”, „To nie jest takie proste”, „Niech się tym zajmie ZMP”, — oto odpowiedzi, z jakimi spotykała się w swoich staraniach młodzież Lubziny.

Przyznam się, że kiedy młodzież Pustkowa żaliła się, że zabierają jej świetlicę na magazyn zbożowy, sam nie znalazłem innej drogi, jak zwrócić się do władz powiatowych i Zarządu Powiatowego ZMP z tą sprawą. W świetlicy Pustkowa do dziś leży zboże, a młodzież do dziś pamięta, że zrobiono jej krzywdę.

Wśród młodzieży nie ma asekurantów. Gorące serca młodych nie mogą zrozumieć lęku przed źle pojętą odpowiedzialnością za nieudane zebranie, chybiony czyn społeczny, czy inną imprezę. Dla tego zapał młodzieży pomnożony przez doświadczenie starszych jest dla nas źródłem wielkiej siły i niewyczerpanych możliwości.

Młodzież lubi przegady, ruch, a nie znosi beczynności. Taką żywą akcją jest zlot młodzieży, festiwal, wycieczka, masowe organizowanie kół młodzieży, werbunek, zawody strzeleckie itp. imprezy, wymagające pokonywania

trudności, jednym słowem akcja. Wśród instancji ZMP-owskich i nie tylko w ZMP zakorzenił się pogląd, że praca nie może przebiegać „od akcji do akcji” — i to jest słuszne. Ale niesłuszne jest unikanie akcji w ogóle. Niesłuszne jest opieranie pracy kół młodzieżowych jedynie na — często nudnych — zebraniach i odprawach. Przecież właśnie w masowych akcjach społeczno-politycznych rośnie i hartuje się aktywność.

Istnieje w pracy kulturalnej z młodzieżą pewne niebezpieczeństwo, nie docenianie przez aktyw kulturalno-oświatowy, niebezpieczeństwo schematyzmu, utarte do pasowane formy pracy świetlicowej. Stosuje się zasadę jednakową, stale działających zespołów artystycznych, oświatowych czy szkoleniowych. Lato, jesień czy zima, działają te same i takie same zespoły. A przecież każda świetlica, każdy zespół posiada swoje własne życie i w zależności od warunków ciągle się one zmieniają, ciągle musi być w tych zespołach coś nowego.

Któż zaprzeczy, że młodzież kocha swoją rodzinną wieś. Któż zaprzeczy, że młodzież nienawidzi fałszu w swym codziennym życiu. A my — mówię tu zwłaszcza o działaczach kulturalnych — czy potrafimy dać młodzieży nasze serce. Najlepsze nieraz chęci gubimy w sztywnych, pompatycznych, pozabawionych jakiegokolwiek uczucia frazesach. Za mało w programach naszych występów artystycznych jest pięknych, serdecznych pieśni, wierszy, a mamy nadęte, często niezrozumiałe pieśni i wiersze jak te, które nam wskazało Ministerstwo Kultury i Sztuki jako przykładowe programy dla brygad artystyczno-agitacyjnych. Warty by też pomyśleć o szkoleniu politycznym kierowników świetlic, no bo jakżeż oni będą tłumaczyć pewne rzeczy młodzieży, skoro sami za wiele nie umieją.

I jeszcze jedna sprawa — to szczerze wobec młodzieży. Był u nas w Brzeźnicy wypadek, że w czasie wieczornej zabawy niektórzy aktywnie zabrali młodzieży picia wina, a sami pili ile wleźło. Nie trudno się domyśleć, co młodzież myśli o tych aktywistach.

Władysław Chłodziński
kierownik świetlicy
w Brzeźnicy

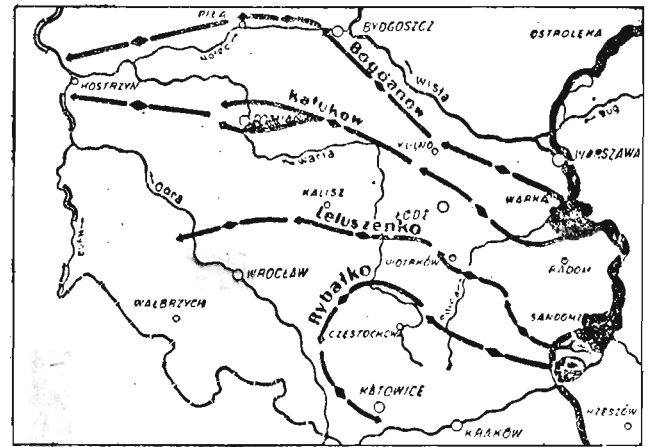
W dziesięciolecie ofensywy styczniowej wojsk radzieckich

10 lat temu, w nocy z dnia 11 na 12 stycznia, wojska I Frontu Ukraińskiego do wodzone przez marszałka Koniewa, przystąpiły do historycznej ofensywy, celem której było zdalenie ostatecznego, druzgocącego ciosu faszystowskiej armii Hitlera. To gigantyczne przedsięwzięcie, które przyniosło w efekcie wolność reszcie ziem polskich doprowadziło Armii Radziecką do gniazda faszystów — Berlina, gdzie w dniu 9 maja 1945 zatknęte zostały sztandary zwycięstwa.

W mroźną, styczniową noc rozbrzmiała hukem tysiąca

my się warkotowi przebiegającej czołgów radzieckich. Wiedzieliśmy, że zbliża się wielka chwila!.

W parę dni potem rauczyli z Baranowa Stanisław Wołoszyński w kronice szkolnej zanotował: „Wczesnym rankiem dnia 12 stycznia ruszyły do ataku wojska radzieckie i pochwyciły w kierunku umocnień niemieckich”. Tego samego ranka mieszkańcy odległej o kilka kilometrów od Baranowa wioski Suliszów gdzie kwaterował sztab I Frontu Ukraińskiego zegnali słowami: „Szczęśliwej drogi!” odjeżdżających na linie frontu generałów radzieckich.



Ślady działań armii pancernych I Frontu Ukraińskiego i I Frontu Białoruskiego

dział, warkotem niezliczonych, ciężkich czołgów, nawoływaniem idącej do natarcia piechoty — nadwiślańska ziemia. Natarcie wyruszyło z przyczółka baranowsko-sandomierskiego, który odegrał decydującą rolę w ofensywie I Frontu Ukraińskiego i umożliwił błyskawiczne rozstrzygnięcie bitwy o pas ziem nadwiślańskich.

Wzróg doceniając znaczenie tego przyczółka dażył wszelkimi siłami do odbicia go z rąk Armii Radzieckiej. Dowódca niemieckiej grupy armii „A” gen. Harpe w przeddzień decydującego ataku rażącego zwrócił się do swych żołnierzy z żądaniem... „odrzućcia wroga w gwałtownym, fanatycznym uderzeniu i zniszczeniu go w ataku”. Na nic zdały się jednak żądania dowódcy niemieckich. Żołnierzy radzieckich zniósł wszystko zwycięstwo.

Owe styczniowe dni głęboko utkwiły w sercach i pamięci mieszkańców nadwiślańskich terenów. Wspominając je Stanisław Maj — chłop ze wsi Suliszów mówi: „Z radością przysłuchiwa-

Ofensywna akcja wojsk I Frontu Ukraińskiego była się z błyskawiczną szybkością o sile piorunującego uderzenia — gromiąc go nieprzyjaciela najlepiej mówią niemieckie meldunki radiowe pod kryptonimem „Berg 72” podchwycione przez radzieckich telegrafistów. — „Ogłosiłem uderzenie... Wszystko rozciąga się. Łączność przzerwana. Nemoże się utrzymać. I następnego dnia... „Ogień Rosjan przeraźliwie dokładny. Dokola wszystko zniszczone. Sztab rozbit. Usługuję się wydością, Koniec”.

Tak żołnierz radziecki w styczniowej ofensywie niszcząc siły wroga niósł po 5-letniej niewoli upragnioną wolność narodowi polskiemu.

Nadwiślańskie tereny w rejonie przyczółka baranowsko-sandomierskiego były w okresie poprzedzającym ofensywę styczniową, a następnie w czasie jej trwania miejscem wzmożonej działalności licznych polskich oddziałów partyzanckich. Dobrze znany jest miejscowej ludności wspa-

niały wyczyn grupy Batalionów Chłopskich działającej w lasach Łaniowa, Zawidza i Stanowa w pow. sandomierskim, która rozbiła część sztabu jednego z generałów niemieckich.

„Zdobyte wówczas przez nas plany sztabowe — mówili byli partyzanci Jan Białasak, obecnie pracownik nowopowstałej Gromadzkiej Rady Narodowej w Łoniowie — wykazały, że Niemcy mieli zajęte nowe pozycje obronne w Stanowie. Rozbite sztabu i ujawnienie planów niemieckich pozwoliło czołwce Armii Radzieckiej na wcześniejsze sparaliżowanie zamierzeń wroga”.

Niemniej głośnie jest walka partyzantów w okolicy Chodkowa, którzy nagłym, zaskakującym atakiem zniszczyli o wiele liczniejszy oddział Niemców.

Podczas, kiedy jedne oddziały partyzantów paraliżowały działalność przedbiegającego przez lasy nieprzyjaciela, inne grupy wskazywały przeprowadzającym się przez Wisłę koło Gągolewa wojskom radzieckim dogodną przejście.

10 lat minęło od pamiętnych, styczniowych dni. Z przeszłości baranowsko-sandomierskiego wojska radzieckie przerywając silnie umocnioną linię obronną armii niemieckiej już po kilku dniach walki miały daleko poza sobą Wisłę. Posuwając się dalej na zachód wywalały coraz to nowe miasta Polski.

Na wyzwolonych terenach rozpoczęło się nowe życie. Wiosna 1945 roku — pierwszą wolną wiosną w kraju, chłopcy nadwiślańskich połaci z nad dawnego przyczółka baranowsko-sandomierskiego rozpoczęli pierwszy siew. Ziemia łoniowska rezydenta hr. Moszyńskiego podobnie jak i wielu innych obszarników, dostała się w ręce tej prawowitego gospodarza. Dawny formal na przydzielony mu ziemi zaczął wznosić nowe zabudowania gospodarskie. W hrabowskim pałacu nauczyciel Jan Krakowiak, któremu wojna odebrała żonę, oca i syna rozpoczął pierwszą lekcie w nowopowstałym gimnazjum. Wnoszona rękami robotnika duża, nowoczesna fabryka firanek w pobliskim Skopaniu, zakłady w Mielcu dały zatrudnienie setkom i tysiącom rodzin z okolicznych, przeludnionych wiosek ziem rzeszowsko-sandomierskiej.

Nasz felieton „Mamo nie męcz Kazia”

Święta, święta i po świętach. Państwo Robacz-kowicie popijając przeciwu trójbane ziółka z uśmiechem na zmęczonych twarzach robią bilans wizyt, przyjęć i rodzinnych odwiedzin. Owszem, owszem... Udało się jak rzadko w którym roku... Sylwester u Ka-puścińskich — uśmiółczka tradycyjna domowej roboty. Nowy Rok u sąsiadów — zabawa aż do rana. Czwarnek u wujostwa. Postawili się — ryby, gęś, nad ranem bigosik. I przy tym tak rodzinnie, wszyscy razem — coś ze 20 osób i ze sześćcioro dzieci. — Tylko dziwna rzecz, że te dzieci ki takie niezdolne — duma głośnie mama Robaczkowa. — Zauważyłeś jak ten Janek zhardtzał. Smarkacz 10-letni a oja ma za nic, ani wierszyków deklamować nie chciał, ani ze wsty skłami śpiewać. Jakaśmy tak wspólnie „Góralu czy ci nie żal” nucili — to nawet śmiał się w kulak...

— Tak, tak — postusznie potakiwał małżonek — te szkoty dziś całkiem dzieciom w głowie przewracają. Dzieci nasze za nic mają rodzinę. Jak ciocia Józia wzięła na kolana Wandeczkę to ta w krzyk, że chce już iść do domu, a Zbyszek, bądź co bądź spory już kawaler, ma przecież 13 lat — oparł się o stół i zasnął już o 11-tej. Ja tam w jego wieku...

Nie dokończył swych tę-czowych wspomnień, bo z wypiekami na twarzy wpadł do pokoju 8-letni Kazio wotając: — Mamo w nie dziele w naszej szkole będzie dziadek Mróz, kto ze mną pójdzie? Dziadek Mróz — pan Robaczkowa — pogardliwie wyduła wargi. — No i co z tego? Na pewno nie dostaniesz tam ani dobrego mawkowa, ani nóżek w galarecie (pyszne były te u cici Józki — prawda?), ani winka ci nie dadzą z porzeczek... Wynudzisz się syneczku... Wiesz co — ożyła się — prosili nas państwo Kowalikowie. Dzieci u nich co prawda nie ma i mieszkanie niewielkie, ale za to zausze dużo gości i bardzo wesoło. Będą zadowoleni jak cię przyprowadzimy, bo przepadają za dziećmi. — I spojrzęła z triumfem na meża.

Ma się to czułe matczyne serce. Ale Kazio, dziwnie zarea-gował — krzyknął błagalnie: „Mamo nie męcz Kazia!” i szlochając wybiegł z pokoju.

„Dziwne” dziecko. „Nie-wdzięcznik”.

W gabinecie radiowęzła Dębickich Zakładów Mię-snych, na stole leżą trzy pękato wyładowane teczki, zapisanych ręcznym i maszynowym piśmem pogadek, wygłoszonych w radiowęzle zakładowym. Przeglądam te skrypty i rozmawiam na temat pracy radiowęzła z sekretarzem rady zakładowej, pracownikami dyrekcji, no i z przedstawicielami załogi — słuchaczami radiowęzła, do których tak często w ciągu dnia pracy dociera — uwaga: „Tu radiowęzł zakładowy”... Skrętnie notuję wszy-skie uwagi i staram się znaleźć odpowiedź na następujące pytania:

Co po jest radiowęzł? Czy wygłaszane pogadanki w radiowęzle zakładowym mogą być ciekawsze? Czy dyrekcja zakładów docenia pracę radiowęzła i jak kieruje jego pracą rada zakładowa i organizacja partyjna? Pytanie — po co jest radio-wezł, nie przypadkowo znalazło się na pierwszym planie. Od niego bowiem należy zacząć uwagi na temat pracy radiowęzła Dębickich Zakładów Mięśnych. Tutaj nie trudno dostrzec rażące-błądę. Radiowęzł wyreca tablicę ogłoszeń, jest środkiem w rękę dyrekcji, służy jej do publikowania najroźnorodniejszych okólników i zarządzeń. Zarządzenia takie zawie-

rają nieraz całą litanię wy-pisanych nazwisk ludzi, których liczba dochodzi niekiedy do 150. Ile to czasu i ener-gii kosztuje wygłaszającego, o tym mogą dużo powiedzieć słuchacze. Jeśli mówimy, że

kladów Mięśnych ze względu na specyfikę produkcji np. higiena i warunki sanitarne. Słusznie więc radio-wezł systematycznie zajmuje się tymi sprawami w pogadankach. W pogadan-

radiowęzła Dębickich Zakła-dów Mięśnych. Również bledem w pracy tamt. radiowęzła jest brak urozmaicenia tematyki pogada-ek. Np. w miesiącu listo-padzie przez kilkanaście dni

towną gospodarską troską o dobro ludzi pracy. Warto zdać sobie sprawę z tego, że dobrze pracujący radiowęzł, to trybuna całej załogi, przy pomocy której można skutecznie walczyć o usuwanie bóleczek codziennego życia, propagować dobrą pracę i pobudzać do współ-zawodnictwa.

Radiowęzł — czy monitor zakładowy?

radiowęzł nie powinien być monitorem zakładowym, czym jest dotychczas, trzeba zaznaczyć, że nie ma tu mowy, by nie ogłaszać przez radiowęzł zarządzeń w ogóle, lecz nie mogą one stanowić zasadniczej treści jego pracy.

Radiowęzł zakładowy powinien spełniać rolę organizatora załogi do lepszej i wydajniejszej pracy, pomagać w pokonywaniu wszelkich trudności. Dlatego należy podawać ciekawe meldunki o wykonywaniu zadań produkcyjnych przez poszczególne oddziały, brygady, czy indywidualnych robotników. Sygnalizować i wytykać braki zaistniałe w winy pracowników, czy dyrekcji. Przy czym najwięcej miejsca w pogadankach radiowęzła trzeba poświęcić najważniejszym zagadnieniom, a takim jest dla Dębickich Za-

kach tych występuje jednakże zasadniczy brak. Mówi się bowiem ogólnie o potrzebie zachowania czystości w pracy, ale nie nawiązuje się do konkretnych przykładów z zakładu. Nie mówi się w jakim dziale produkcyjnym jest źle pod tym względem, a w jakim jest dobrze. Uwagi te można również zaadresować do innych zagadnień. W listopadzie np. przez radiowęzł wygłoszono cykl pogadek o kosztach własnych, wykorzystując materiały Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego. W tym wypadku również brak było przykładów z zakładu, co rzecz jasna, nie dało spodziewanych wyników propagandowych. Wygłaszanie materiałów ogólnych bez poparcia ich konkretnymi przykładami, jest podstawowym bledem

wygłaszano krótkie recenzje o nowowydanych książkach, znajdujących się w bibliotece zakładowej, a zapomniano w ogóle o innych sprawach. Ułożony w ten sposób program audycji jest nieciekawy i nie cieszy się popularnością słuchaczy.

Przy opracowywaniu audycji radiowęzła zachodzi po-trzeba opierania tematyki, o przykłady z zakładu i opracowywania ich w odpowiedniej formie. Takie próby już były. Np. duże zainteresowanie u słuchaczy wzbudziła audycja krytykująca w formie satyrycznej złą jakość posiłków w zakładowej sto-lówce OZR. Szkoda, że robi się to rzadko, bo wiele jest przecież jeszcze słusznych, nieuwzględnionych żądań załogi. Wiele mógłby tu pomóc radiowęzł w ulepszeniu życia i pracy załogi, posługując się krytyką podyk-

Praca radiowęzła to nie tylko sprawa etatowego pracownika radiowęzła, jak to jest w Dębickich Zakładach Mięśnych. Jest przecież kolegium redakcyjne, organizacja partyjna i rada zakładowa, lecz na próżno usiłowałem doszukać się jakiegokolwiek dowodu ich pomocy w pracy radiowęzła. A przecież do organizacji partyjnej i rady zakładowej należy troska o poziom pracy kolegium, łączność z robotnikami, pomoc w organizowaniu wiadomości dla radiowęzła. Pożądane byłoby umieszczenie w odpowiedzialnych punktach zakładu skrzyneczek poczty do radiowęzła.

Te wycinkowo omówione sprawy, niech zwrócą uwagę rady zakładowej i dyrekcji na pracę radiowęzła, aby radiowęzł Dębickich Zakładów Mięśnych stał się organizatorem życia w zakładzie.

W. Jawezak

Wenta wstąpił do spółdzielni Pomysł racjonalizatorskie przyniosły SKN poważne oszczędności

Pierwszy raz do Nowosielca w pow. sanockim trafiłem późną jesienią 1953 r. Od środy ka wsi wiatr co chwila

Goniec z gminy wyposażony w potężną tubę będącą prawdopodobnie pozostałością po dawno już nieistniejącym gramofonie kilkakrotnie ponawiał swoje wezwania.

Zebrań poświadczone było właściwie sprawom zaległości w dostawach zboża. Ale jak się to często zdarza mówiono po trochu o wszystkich sprawach wsi. I padło w dyskusji parę słów o spółdzielni produkcyjnej. Zdał się ktoś z prezydium chciał

—Phi. Taką spółdzielnię. Kupa próżniaków co im się robić nie chciało do niej po-

Zawtórował jej inny: — Nażrą się oni (to „oni” było skierowane wyraźnie pod adresem przedstawicieli z powiatu siedzących za

Słowa jak kamienie padały na milczącą salę. Nikt specjalnie im nie pośmiewał i nikt ich nie negował. Ktoś tam zdaje się sołtyś usiłował coś powiedzieć, ale mu ta obrona spółdzielczości nie

Było w tych osadach dużo przesady i blagi, ale tkwiła też w nich odrobina prawdy. Do spółdzielni w Nowosielcach zapisali się ludzie, którzy z pracą na roli niewiele mieli wspólnego. Był między nimi pracownik PKP

leńczy, robotnik z fabryki w Sanoku itp. I każdy kto chciał jakakolwiek myśl o

W rok później znalazłem się znów w Nowosielcach. I znów nakłamałem się na spółdzielczę sprawę, ale tym razem na bardziej radosne —

Pierwszy obrachunek nie był zbyt krępujący. Spółdzielcy podsumowywali na nim pierwszy rok swej gospodarki, a jak wiadomo

Przecież jednak z tego zebrań bilansowego spółdzielni wyniosła korzyść. Padło na nim wiele gorzkich słów o gospodarce spółdzielni, odsłoniło rażące braki w pracy, ale wylęczono też zadania na przyszłość. Nowy zarząd spółdzielni, któ-

ry wtedy wybrano zabrał się na serio do realizacji tych zadań.

Okna domu Andrzeja Wenty wychodziły akurat na spółdzielczę obejście. Nie raz i nie dwa namawiano go, by podpisał deklarację do spółdzielni i Wenta nie raz się już nad tym zastanawiał. Ale sam widział, że coś tam w spółdzielni nie idzie. Ludzie też go podbechtywali:

— Po co macie się Andrzej między „kołchozników” pchać. I tak niedługo wszystko się rozleci. Pójdziecie do spółdzielni to na leniwo przyjdzie Wam robić.

Wenta słuchał ludzi, ale i pałyzył uważnie. A w 1954 r. w spółdzielni zaczęły

Nie spoczywali w robocie Burczyk i Kraj. Nie tylko w spółdzielni robili. Skończyli u siebie, chcieli do indywidualnych chłopów, by im pomóc w robocie. Robili u Furcy, u Ingłota i za robotę nie

Widział też Wenta, że byli w spółdzielni i tacy, co roboty unikali jak ognia. Ale z najgorszymi z nich, którym słowa perswazji nie

W sierpniu sam przyszedł i poprosił o przyjęcie do spółdzielni. Do końca roku

wyrobił jeszcze ponad 50 dniówek. Równocześnie z nim wstąpił do spółdzielni Teofil Szal. Potem Węgrzynowa i dwoje innych. W sumie licząc ubył ze

Zresztą już dzisiaj każdy z nich, tak jak Wenta, może się poszczycić tym, że ma w księżeczce obrachunkowej wpisane kilkadziesiąt dniówek. Niektórzy wzięli już nawet na poczet przyszłego

Pięknie jest dzisiaj to gospodarstwo. W obrach stoją już 4 konie, 15 sztuk bydła i 31 owiec. W chlewni jest kilkadziesiąt świń. W dwóch ha zagospodarowanych stawów znajduje się około 3 tys. sztuk młodego karpia

Pięknie też zapowiada się spółdzielczy bilans w Nowosielcach. Na każdą dniówkę jak obliczają powinno wy-

Starzy członkowie, którzy robili w spółdzielni od początku roku tacy np. jak Kraj czy Burczyk rzecz jasną wezmą dużo więcej. Na same zaliczki pobrali po 20 kg cukru i po tysiącu zł. Za

Walcząc o obniżkę kosztów własnych w Sanockim Kopalnictwie Naftowym racjonalizatorzy zgłosili w 1954 roku 104 wnioski, z

Posostałe wnioski znajdują się w stadium realizacji, tzn. wykonuje się prototypy i przeprowadza próby. Po

Dotychczas pompę zawieszano na odpowiedniej głębokości i aby zabezpieczyć przed jej urwaniem, co

Dziwnie się tutaj wydaje, dlaczego dyrekcja SKN tak mało troszczy się, aby ten cenny wniosek znalazł

Inne trudności wylaniają się przy pompowaniu głębo-

wierconych obrotowo, wytworzą się nieraz taka sytuacja, że na większych

Aby temu zapobiec, inżynierowie Centralnego Zarządu PN Marian Ptak i

Brygada racjonalizatorska w składzie: inżynier Szczepański, Franciszek

Wiele cennych wniosków opracowali również: Stanisław Bilik, kierownik

Trzeba na ogół stwierdzić, że zainteresowanie problemem wynalazczości pracowników

Jasne jest, że szybka realizacja projektów racjonalizatorskich

Dużą winę za ten stan rzeczy ponosi również CZPN. Dyrekcja kopalnictwa

Marian Ziobro

Wysoki dochód spółdzielni w Nowej Grobli

(r) Spółdzielnia produkcyjna Nowa Grobla w pow. Lubaczów powstała wiosną 1953 roku.

W 1954 roku spółdzielcy w terminie przystąpili do siewów wiosennych i ozimych, wybudowali oborę. Plony, jakie zebrali były

Wykopki buraka cukrowego i ziemniaków zakończyli przedterminowo i dostarczyli 5.550 kg ziemniaków

Bilans spółdzielni produkcyjnej za 1954 rok wykazał, że wydajność z 1 ha wyniosła: żyta 17 q, pszenicy 15 q,

Przewodniczący spółdzielni wraz z żoną przeprowadził 341 dniówek obrachunkowych i otrzymał 1.705 kg żyta, 2.218 kg pszenicy, 2.328 kg ziemniaków, 5.405 kg siana

Wawrzyniec Greń wraz z rodziną przeprowadził 341 dniówek obrachunkowych i otrzymał 1.705 kg żyta, 2.218 kg pszenicy, 2.328 kg ziemniaków, 5.405 kg siana i słomy, 34,10 kg cukru

spółdzielcy zakupili 3 konie, 11 sztuk bydła, wozy, pługi i brony.

M. Greń

Kontraktujemy i uprawiamy trawy nasienne

Do gatunków traw kontraktowanych w roku 1954/55 należą rajgras angielski, rajgras francuski, tymotka, kostrzewa łąkowa, kostrzewa czerwona, wiechlina łąkowa, owsik złocisty i wycyznic łąkowy.

Rajgras angielski, francuski, wiechlina łąkowa, kostrzewa łąkowa i czerwona mogą być uprawiane na wszystkich glebach żyznych z wyjątkiem

Wiechlina łąkowa, wycyznic łąkowy, owsik złocisty uprawia się tylko po okopowych. Natomiast inne gatunki traw

sposobie uprawy poszczególnych gatunków traw udziela inspektorzy powiatowi CN,

Rołnik po podpisaniu umowy na zakontraktowanie trawy otrzymuje nasiona do siewu z Gminnej Spółdzielni

Plantatorzy przychodzi z pomocą agronomiczna służba Centrali Nasiennej, która plan

tatorzy, którzy kontraktują i uprawiają rośliny nasienne, i w dziedzinie nasennictwa

Starzy plantatorzy Centrali Nasiennej tacy jak Karol Mazek Zagorzyce pow. Dębica, Franciszek Warchol Malawa pow. Rzeszów, Henryk Kot

Przedstawione warunki kontraktacji upraw nasiennych są tak dogodne, że stwarzają szerokie możliwości

Uprawy nasienne kontraktują spółdzielnie produkcyjne i średniololni chłopcy. Poważne osiągnięcia na odcinku nasennictwa

Powyższe przykłady są dowodem opłacalności kontraktacji traw nasiennych i dlatego

Florian Daniel
Isp. Plantacyjny Błura
Woj. C. N.

Czytajcie prasę partyjną

Sędziszów Małopolski

otrzyma Dom Kultury

Mieszkańcy Sędziszowa Młp. oraz okolicznych gromad z dużym zainteresowaniem i radością śledzą przebieg prac przy budowie Do mu Kultury, który powstaje w śródmieściu Sędziszowa.

Okazały piętrowy gmach, o ogólnej kubaturze około 9.100 m sześciu, który doprowadzono już do stanu surowego obejmuje: olbrzymią salę teatralną na ponad 800 miejsc, obszerne pomieszczenie do odbywania prób, garderoby, sale rekwizytowe, mieszkania dla administracji DK oraz wiele innych uubikacji.

Godnym podkreślenia jest fakt, że sędziszowski DK rozporządzać będzie ruchomym urządzeniem estradowym, co postawi go w rzędzie niewielu takich placówek kulturalnych w Polsce.

Obecnie kontynuowane są na budowie roboty wewnętrzne z zakresu stolarki i ciesielki oraz częściowo wykonywane są prace szklarskie. Jak nas informują w PKPGR przy Prezydium PRN w Dębicy całkowiwe wykończenie gmachu i oddanie placówki kulturalnej do użytku przewidywane jest na koniec sierpnia br.

Mówiąc o budowie DK w Sędziszowie musimy również wspomnieć o pewnym „ale“... Otóż Biuro Projektów w Warszawie nie opracowało jeszcze dotychczas dokumentacji technicznej na wykonanie odwodnienia terenu budowy i obecnie woda gruntowa podchodzi w dość dużych ilościach do piwnic gmachu, co powoduje niszczenie murów.

Jag.

Koncerty i odczyty w przemyskich szkołach

Zycie kulturalno-oświatowe Zasadniczej Szkoły Odzieżowej i Technikum Odzieżowego w Przemyślu rozwija się coraz to lepiej. Skupia się ono w szkolnej świetlicy. Czynne są tutaj zespoły: chóralny, fotograficzny, czytelni czy, recytatorski i plastyczny. Organizują one akademie, poranki i wszelkiego rodzaju inne imprezy.

Poza pracą w zespołach prowadzone są zajęcia masowe w formie słuchania audycji radiowych, zabaw, gier, odczytów TWP i wieczornic literackich poświęconych na szym czelowym pisarzem i poetom. W dniach świątecznych młodzież bierze udział w imprezach sportowych. Od czasu do czasu organizowane są spotkania młodzieży z artystami i pisarzami.

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP

Młodzi pracownicy budowy „Stomil” w Dębicy wstąpią do organizacji ZMP-owskiej.

Znacznie ożywiło się tu letnie życie świetlicowe. Sekcja teatralna przygotowuje sztukę „Sen bumełanta”, a punkt biblioteczny zyskuje coraz więcej czytelników.

Dobrze pracuje ostatnio także miejscowy radiowęzeł.

Dlaczego...

...w sklepach rzeszowskich i lańcutkich brak jest buciarek dziecięcych nr 4 - 5 jak również suchych ogniw do radia?

Tadeusz Kluz

Ostatnio młodzież z obydwu szkół spotkała się z satyrykiem — Witoldem Zechentrem. Goszczono także w szkole Zuzannę Pawłowską, która dała koncert żywego słowa. Koncert spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony młodzieży. Szczególnie gorąco oklaskiwano fragmenty z „Pana Tadeusza” — Mickiewicza i „Treny” Kochanowskiego.

R. R.

Nawet „Wio koniku“ nie pomogło

Było to 7. I br. na trasie Zolynia — Łańcut.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wśród czekających w Rakaszawie na autobus znalazł się i ja „uspółtowarzyszka” tej przygody. Autobus przyjechał z parominutowym opóźnieniem. W okresie zimy takie figle autobusowe są na porządku dziennym. Po załadunku autobusu ruszyliśmy.

Przystanek Dąbrówka — i tutaj znalazło się (mimo mrozu) parę chętnych do jazdy przewaźnie z biletami miesięcznymi.

Do autobusu podobnie jak w Rakaszawie zadekowała się wszyscy. Nikt nie utrudniał wejścia, a konduktor nie mówił że miejsce nie ma. I ja kto było nasze zdziwienie, kiedy kierowca wozu nr 17038 powiedział: „Nie pojadę. Resory nawałają, wóz jest obciążony”. Ambicją jego było nie zmienić raz wypowiedzianego zdania. I rzeczywiście staliśmy w Dąbrówkach

O przygotowaniach do Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artystycznych

Dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej i V-go Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie ogłoszony został Ogólnopolski Konkurs Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Na terenie naszego województwa czynione są już przygotowania. Poszczególne powiaty zgłaszają do Wydziału Kultury WRN zespoły teatralne, chóralne, taneczne, orkiestralne oraz zespoły pieśni i tańca z wzor-

cowych świetlic gromadzkich.

Zespoły przygotowują na konkurs utwory regionalne.

Dużo pracy w przygotowaniach do Ogólnopolskiego Konkursu wykażał dotychczas powiat Kolbuszowa, który zgłosił już 17 zespołów artystycznych. Aktywnie przygotowuje 6 zespołów. Świetlice gromadzkie zgłosiły 7 zespołów, a Powiatowy Dom Kultury w Kolbuszowej 4 zespoły artystyczne. Ambicją placówek kulturalnych powiatu kolbuszowskiego jest zdobycie pierwszego miejsca w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich — by znaleźć się we wspaniałym Pałacu Nauki i Kultury w dniu 22 lipca br. na międzynarodowych pokazach artystycznych V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Zespoły z powiatu mieleckiego również zgłosiły swój udział w eliminacjach. Jest ich 15-10 zespołów ze świetlic gromadzkich, 4 zespoły związkowe i 1 zespół spółdzielczy pracy. Wszystkie przygotowują bogaty repertuar. Na przykład w świetlicy gromadzkiej w Chorze-

lowie zespół pieśni i tańca opracowuje wiązanke pieśni i tańców rzeszowskich, a zespół dramatyczny przygotowuje 2 sztuki teatralne. Helena Ryjek, Stanisław Pietrzyka, Włodzimierz Małcki, Stanisław Ochalik i inni wyróżniają się tutaj w pracy.

Z powiatu przeworskiego aktywnie przygotowuje 20 zespołów do Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Amatorskich. Większość zespołów zgłosiła zakłady pracy. Mniejszą ilość zgłoszeń wykazuje świetlice gromadzkie. Udział zgłosiły zespoły taneczne i chóralne Państw. Lic. z Przeworska i zespół orkiestralny. Zespołami tymi opiekują się Tadeusz Dawidowicz, Jan Rogoński i Mróz, którzy udziela pomocy również świetlicom wiejskim na terenie powiatu przeworskiego.

Zainteresowanie konkursem na ogół jest wielkie, ale zbyt słaby udział zgłosiły zespoły szkolne, związków zawodowych i spółdzielczości pracy. Dlatego winny one jak najszybciej stanąć w szeregach współzawodniczących zespołów w Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Nasi czytelnicy piszą

Przygody rzeszowianina pocziwego — w kinie

Oboje z żoną bardzo lubimy kino, dowodem tego jest fakt, że od trzech miesięcy nie opuściliśmy ani jednego filmu wyświetlanego w kinie „Apollo”. Mielibyśmy więc możliwość przyjrzenia się tutejszym obyczajom kinowym. (miejemy bowiem niedawno w Rzeszowie). Postaram się opisać jak wygląda pobyt w kinie, w tak ważnym ośrodku krzewienia kultury.

Pomijam to, że sama poczekalnia jest ciarna, że w ogonku przy kasie stać może tylko około dziesięć osób, pozostałe, które chciałyby utrzymać swoją kolejność, muszą stać na ulicy, często w błocie i na deszczu. Są to, jak to się mówi przyczyny niezależne.

Ja osobiście uniknąłem ogonka, dzięki „Orbisowi”, gdzie również dowiedziałem się, o której rozpoczyna się wyświetlanie seansu. Ale informacje „Orbisu”, ani ogłoszenia na plakatach nigdy nie podają rzeczywistej godziny rozpoczęcia seansu. Czy rzeczywiście dyrekcja kina tak brudno jest określić dokładny czas, czy nie można uniknąć czekania w ciemności i zaduchu po pół godziny, a często i dłużej? A jak wygląda samo oczekiwanie; postaram się oprzeć na przykładzie z dnia 26. XII. 54 r. godz. 22.00, wyświetlany ma być film pt. „Pusteina Parmeńska”.

W poczekalni wzdłuż ścian stoi około 15 krzesel. Mniej więcej 10 z nich zajmuje mło-

dzień męska w wieku do 20 lat, pozostałe młode paniemki. Wchodzi starsza kobieta i staje obok siedzących; młodzi kawalerowie tego nie widzą, wstaje jedna z paniemki i ustępuje miejsca owej niewieście. Kawalerowie są bardzo weseli, przepychają się i potracają osoby najbliższe nich stojące. W poczekalni w kilku miejscach wiszą napisy: „Palenie wzbronione” a mimo to 1/4 osób pali papierosa. Zwracam na to uwagę pewnemu chłopcu lat około 16 (skąd się tu wziął, przecież film dozwolony jest od lat 18). Ten gasi papierosa, natomiast kilku innych ostentacyjnie częstuje się nawzajem i zapala. Dają spokój — „nec Hercules contra plures”. Tego dnia film nie zostaje wyświetlony z przyczyn technicznych. Te same bilety ważne jutro. Dzień 27. XII. 54 r. godz. 22.30, film zaczyna się wyjątkowo punktualnie. Jeszcze przed wyświetlaniem filmu na ekranie m. in. pojawia się napis: „Właściwe zachowanie się w miejscu publicznym, jest cennym świadectwem kultury”.

Film. Za mną siedzi dwóch z tych młodzieńców. Komentarzy o niemiara. Znają film do brzo. Jeden przecież był na nim już dwa razy, a drugi tylko raz. Na sali słychać gwizdy i omokania. Zbliża się koniec filmu. Kawaler wstaje i przedstawiając pozostałej publiczności ekran, zdaje ku wyjściu. Na ekranie ukazują się napisy „Koniec” i zapalają się światełka. Teraz dopiero widać pod krzesłami stopy śmieci pozostawione przez „kulturalną” część publiczności.

To co wyżej opisałem to nie sporadyczny wypadek — kto chce sprawdzić — proszę bardzo... Kino „Apollo” daje trzy seanse dziennie, a w niedzielę także i poranki. Wntosków nie wydadł, pozostawiam to zarządowi kina, organom porządkowym MO oraz... samej publiczności.

Zbigniew Markowiak.

Ogłoszenia drobne

Zguby

ŁYSZCZEK Edward zam. Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 56. zgubił legitymację pracowniczą i przepustkę stałą wydane przez WSK Rzeszów. G-005

GIL Helena zam. Dymitrów Duży zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Dyрекcję Fabryki Firanek w Skopaniu. PG-008

ANATOL PRZYZORNY



Sroda 12 stycznia

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Pl. Stalina 18
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA
APOLLO (ul. W. Hiberna): Autobus odjeżdża 6.20 godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrzowskiego): Na barykadach Hamburga godz. 17 i 18
PRZEMYSŁ

BAŁTYK: O tym nie wolno zapominać
OLIMPIA: Podstęp światki
MŁODA GWARDIA — nieczynne
MIELEC — Bajka: Ostatni
JAROSŁAW — Gdynia: Zagubione dzieciństwo

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 — Życie i twórczość Zofii Nałkowskiej godz. 17

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Mieszczanie” godz. 19-ta

RADIO

Program I — na fall 1322 m
Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Audycja dla wsi 5.25

Muzyka 5.48 Gimnastyka 6.15
Z piosenka do pracy 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Dla wychowawców przedszkoli 7.15
Muzyka 9.00 Dla klas VII 9.30
Koncert solistów 10.05 Muzyka rozrywkowa 10.30 Muzyka kameralna 10.30 Skrzynka ogólna PR. 11.00 Dla klas I i II
11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Melodie ludowe różnych narodów 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Błękitna szafeta” 16.05 Utwory na altówkę 16.20 Koncert 17.00 „Srebrniak centralna figura wai” — pogadanka 17.15 Koncert organowy 17.30 Pieśni miłosne Brahmsa 17.51 Muzyka rozrywkowa 18.20 Oberża pod grzybkami 18.50 Koncert zyczeń 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Piosenki francuskie 20.40 „Czwędy” o muzyce 21.10 Koncert chopnowski 21.40 Audycja literacka 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 22 22.20 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55.

Od godziny 5.35 do 7.45 — Transmisja z programu I 7.45 Przerwa 13.10 Audycja literacka 13.30 „Archimedes” — słuchowisko 14.10 Dla klas III i IV 14.30 Muzyka 15.30 Audycja w wyk. studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie 16.00 Radziecka muzyka ludowa 16.30 Muzyka rozrywkowa 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 „Ze sportu” 18.20 Arcydziela muzyki fortepianowej 18.50 Radiowy poradnik językowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Audycja literacka 19.45 Koncert estradowy 20.40 Reportaż literacki 21.00 Muzyka taneczna 21.50 Kronika sportowa 22.00 Ravel: „Godzina hispańska” opera w I akcie 23.00 Koncert słynnych orkiestr rozrywkowych.

Młode niedźwiadki w warszawskim ZOO

W warszawskim Ogrodzie Zoologicznym przyszły na świat w ostatnich dniach niedźwiadki. Ich matką jest niedźwiadka „Wara”, a ojcem niedźwiędz „Mikołaj”. „Małżeństwo” to zamieszkuje wybieg dla niedźwiędzi przy Trasie W-Z.

Dotychczas jeszcze nie wia domo dokładnie ile urodziło się niedźwiadziątek, ponieważ matka nie dopuszcza nikogo do swego legowiska. Młode misie, których prawdopodobnie jest 3 lub 4, są w tej chwili mniej więcej wielkości świnek morskich.

(wc)

Mak i słoneczniki też potrzebne

W gromadzie Boguchwała pow. Rzeszów sprawnie przebiega kontraktacja roślin oleistych i przemysłowych. Do dnia 24 grudnia 54 r. plan kontraktacji wykonano tu w 97,5 proc.

Kukurudzę zakontraktowano w 150 proc. Len i konopie w 105 proc., fasolę w 105 proc., buraki cukrowe w 100 proc., koniecznie czerwona w 100 proc., rzepak w 100 proc., rzącznik w 80 proc. Szkoda, że chłopci tej gromady nie przekonali się do kontraktacji maku i słonecznika.

Józef Zachara koresp.

Zawiadomienia

Pomocnicza Spółdz. Rzem. Wielobranżowa

„PRZYSZŁOŚĆ” w Przemyślu ul. Mlnska 3.

zawładania o uruchomieniu następujących punktów usługowych

Kowalski Blacharski Ślusarski

przy ul. Grunwaldzkiej Nr 161

w/w punkty wykonują zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. K-1

STOŁY BILARDOWE

wszystkich typów nadające się do naprawy, czy przeróbki oraz sprzęt jak kijki, kule bilardowe itp.

ZAKUPIJE:

Pomocnicza Sp-nia Rzem. Wielobranżowa „PRZYSZŁOŚĆ”

punkt usługowy skupu, renowacji i sprzedaży używanych przedmiotów. Przemyśl, ul. Stalingradzka Nr 9. K-5

Sportowe meldunki

Dwa dalsze rekordy świata ustanowili łyżwiarze radzieccy

W drugim dniu zawodów łyżwiarstwa, rozgrywanym w Alma Ata w ZSRR odbyły się biegi na 1500 m i 10.000 m w konkurencji mężczyzn.

W biegu na 1500 m startowało 51 zawodników, w tym 41 łyżwiarzy radzieckich, 3 Polaków, 2 Czechosłowaków i 5 Węgrów.

Startujących w pierwszej parze zawodnik radziecki Michajłow uzyskał na 1500 m czas 2.11,2, który jest o 1,7 sek. lepszy od rekordu świata, należącego od 1952 r. do Czajkina (ZSRR). Wynik ten poprawił następnie Griszln czasem 2.09,8, ustanawiając nowy rekord świata.

Bieg na dystansie 10.000 m zakończył się zwycięstwem Sakunienki (ZSRR) w czasie 16.44,3, ustanawiając rekord ZSRR.

Punktacją wieloboju przynosiła szereg wspaniałych wyników. Sześciu łyżwiarzy radzieckich uzyskało rezultaty lepsze od rekordu świata, należącego od 1949 roku do Norwega Farstada i wynoszącego 188.683 pkt.

Naród chiński protestuje przeciwko bezprawnej okupacji Taiwanu i zobowiązuje się wnieść swój wkład do wyzwolenia tego terytorium

W całych Chinach toczy się szeroko zakrojona kampania protestu ogólnonarodowego przeciwko bezprawnej okupacji terytorium chińskiego - wyspy Taiwan przez Stany Zjednoczone. Ludzie pracy potępiają amerykańską - czangkajszkowską układ wojskowy i zobowiązują się wnieść swój wkład do wyzwolenia Taiwanu.

Prasa chińska informuje o masowych wiecach w Szanghaju, Mukden'ie, Wuhan'ie, Dairen'ie, Kantonie i innych wielkich miastach chińskich. Na zebraniach przedstawiciele ludności przybrzeżnych stref prowincji Fukien i Cze kiang, na które bandy kuo-mintangowskie dokonują nalołów, uchwalono rezolucje stwierdzające, że tylko wyzwolenie Taiwanu i zniszczenie sprzecznej klki Czang Kai-szeka zapewni narodowi chińskiemu pokojowe życie.

Pragnąc przyczynić się do wyzwolenia Taiwanu załogi

wielu zakładów przemysłowych Pekinu, Charbinu, Czungkingu i innych miast biorą na siebie zwiększone zobowiązania produkcyjne. Hutnicy sześciu spośród siedmiu wielkich pieców An-szańkiego Kombinat, Hutniczego, którzy przedterminowo wykonali plan 1954 r. oświadczają w swoim meldunku: „Załoga nasza nie poprzestanie na osiągniętych rezultatach. Damy krajowi jeszcze więcej surówki, będziemy zdecydowanie walczyli przeciwko amerykańskiemu - czangkajszkowskiemu układowi wojskowemu, oddamy wszystkie siły sprawie wyzwolenia Taiwanu.”

PAP

MIEDZYDEPARTAMENTALNE ZJAZDY FRANCUSKICH OBROŃCÓW POKOJU DOMAGAJĄ SIĘ ODRZUCENIA UKŁADÓW PARYSKICH PRZEZ RADĘ REPUBLIKI

Odrzucenie układów o uzbrojeniu odwetowców bońskich PRZYWRÓCIŁOBY FRANCJI jej prestiż i dałoby jej możliwość podjęcia nowej inicjatywy w celu uregulowania nierozwiązanych jeszcze zagadnień międzynarodowych

PARYZ (PAP). W Paryżu, Marsylii, Lyncie, Bordeaux, Nancy, Tuluzie i wielu innych miastach odbyły się 9 bm. międzydepartamentalne zjazdy obrońców pokoju, na których omówiono metody dalszej walki przeciwko re-militaryzacji odwetowców niemieckich.

Paryż (PAP). W Paryżu, Marsylii, Lyncie, Bordeaux, Nancy, Tuluzie i wielu innych miastach odbyły się 9 bm. międzydepartamentalne zjazdy obrońców pokoju, na których omówiono metody dalszej walki przeciwko re-militaryzacji odwetowców niemieckich.

Przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych i Rad Terenowych Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). W miastach i wsiach Związku Radzieckiego rozwija się kampania przedwyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych oraz do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego. Wybory do większości Rad odbędą się 27 lutego br.

Wybory do Rad, które są polityczną podstawą państwa radzieckiego i w których działalności bierze czynny udział naród - są wielkim wydarzeniem w życiu ZSRR. Dla uczczenia wyborów ludzie pracy wzmogli walke w wcielenie w życie programu dalszego zwiększenia produkcji przemyślnej i rolnej, o przedterminowe wykonanie piętej pięcioletki.

Plenum Komunistycznej Partii Danii

KOPENHAGA (PAP). W dniu 8 stycznia br. odbyło się plenum KC Komunistycznej Partii Danii, na którym uchwalono odezwę do narodu duńskiego. Jednocześnie plenum powzięło szereg uchwał natury organizacyjnej. Najważniejszą z nich jest decyzja zwołania XVIII Zjazdu Komunistycznej Partii Danii w październiku 1955 roku.

Demonstracja młodzieży niemieckiej w Bremie



Demonstracja młodzieży niemieckiej w Bremie i innych miastach przeciwko układowi paryskiemu i rekrutacji do neohitlerowskiego Wehrmachtu z każdym dniem przybiera na sile

Fot - CAF

Byli oficerowie hitlerowscy przybyli do Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Dnia 9 bm. przybyła do Londynu na 5-dniowy pobyt grupa b. oficerów hitlerowskich, a mianowicie: generał Heusinger, jego adiutant - ppłk. Schwerdfoeger, ppłk. Gaul oraz kapitanowie Senker, Gerlach i Rohrer.

Komunikat w sprawie rozmów między premierem Czuu En-lajem a sekretarzem generalnym ONZ

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 10 stycznia odbyło się czwar-te spotkanie między premierem i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-lajem a sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 10 stycznia odbyło się czwar-te spotkanie między premierem i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-lajem a sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem.

W związku z wysuniętą przez sekretarza generalnego ONZ w depeszy z dnia 10 grudnia 1954 r. propozycją odbycia rozmowy osobistej z premierem Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej oraz depeszą premiera z dnia 17 grudnia 1954 r. wyrażającą zgodę na tę propozycję - odbyliśmy rozmowy w Pekinie w dniach 6, 7, 8 i 10 stycznia 1955 r. W toku rozmów poruszone zostały także zagadnienia dotyczące złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sądzymy, że rozmowy te były pożyteczne, i mamy nadzieję, że kontakt nawiązany w toku rozmów będzie utrzymany.

NARÓD ANGIELSKI NIE MA ZAMIARU ISC NA PASKU NIEODPOWIEDZIALNYCH MARSZAŁKÓW - W RODZAJU MONTGOMERY'EGO

Oświadczenie Bevana

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Press Association w niedawnym przemówieniu w miejscowości Twickenham jeden z wybitnych działaczy partii laburzystowskiej Bevan oświadczył: „Mamy zapasy bomb wodorowych, mamy wszystkie rodzaje broni. Rosjanie mają je także. Powiadamy Rosjanom: Mamy zamiar rozmawiać z wami z pozycji siły. Kiedy będziemy silniejsi, spotkamy się z wami. Nie jest tajemnicą - powiedział Bevan - że nasza wyspa - Wielka Brytania - utrzyma się w przyszłej wojnie zaledwie przez 30 godzin. Jeśli rozpoczniemy wojnę, to zginiemy wszyscy. Powinniśmy podjąć próbę

PRASA AMERYKAŃSKA POPIERA ROSZCZENIA NIEMIEC ZACHODNICH W SPRAWIE ZAGŁĘBIA SAARY

Mendes - France poczyna „pewne ustępstwa” wobec Niemiec zachodnich

NOWY JORK (PAP). Bezpośrednio po uchwale francuskiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie ratyfikacji układów paryskich, w prasie amerykańskiej rozpoczęła się kampania na rzecz tego, by Stany Zjednoczone w swej polityce europejskiej stawiały nie na Francję, lecz na Niemcy zachodnie.

Fala niezwykle silnych upadów nawiedziła ostatnio Argentynę

NOWY JORK (PAP). Z Buenos Aires donoszą, że Argentynie nawiedziła fala niezwykle silnych upadów. W Buenos Aires termometr wskazywał w dniu 9 stycznia 45 stopni C. W Kordobie temperatura podniosła się do 47 stopni. - Tak wysokiej temperatury nie notowano w tym mieście od stycznia 1917 roku.

spotkania z Rosją przy pierwszej okazji. Nie chodzi o ustępstwo z tej czy innej strony. Jeśli nie można dogadać się za pierwszym razem, należy spróbować jeszcze raz. To wszystko, co można zrobić.”

Bevan wezwał swoich słuchaczy, by dowiedli, iż nie idą za generałami i admirałami wygłaszającymi głupie przemówienia. „Jeśli Radford mówi, iż trzeba rzucić bomby atomowe na Koreę, to jest on zbrodniczym głupcem. Jeśli to samo oświadcza Montgomery, to trzeba mu powiedzieć, iż powinien milczeć. Nasz kraj nie ma zamiaru iść na pasku nieodpowiedzialnych marszałków.”

Ze świata

PEKIN Dnia 7 bm. rozpoczęła się w Hanoi zjazd Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu. W obradach zjazdu biorą udział przedstawiciele rządu, partii politycznych i organizacji społecznych.

HELSINKI Według danych oficjalnych, w dniu 1 stycznia 1955 roku ludność Finlandii wynosiła 4.215 tysięcy.

przez władze amerykańskie, co wywołało dalsze zaostrezenie się stosunków gospodarczych między Szwecją a USA.

KOPENHAGA Jak podaje dziennik duński „Land og Folk”, duńska organizacja „Nigdy Więcej Wojny!” zwróciła się do rządu i parlamentu duńskiego z apelem, aby wstrzymały się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji dotyczących re-militaryzacji Niemiec zachodnich, dopóki nie będzie przeprowadzone w tej sprawie referendum w Danii.

NOWY JORK Jak wynika z doniesień prasy, amerykańskie władze wojskowe odbudują lotnictwo japońskie. Agencja Associated Press podaje z Tokio, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się szkolenie lotników japońskich na amerykańskich samolotach o napędzie odrzutowym.

PEKIN Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 10 bm. przybyła do Pekinu na zaproszenie Chińskiego Komitetu Popierania Handlu Międzynarodowego grupa przedstawicieli japońskich kół handlowych z Szozzo Murata na czele.

SZTOKHOLM Ambasada szwedzka w Waszyngtonie po raz trzeci dokonała demarszu w Departamencie Stanu USA przeciwko restrykcjom importowym oraz szykanom celnym władz amerykańskich wobec towarów szwedzkich. Mimo dwukrotnej interwencji, sprawa ta nie została załatwiona.

BERLIN Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że w dniu 9 stycznia przybył tam z Argentyny b. generał lotnictwa hitlerowskiego Adolf Galland. Prasa zachodnio-niemiecka podawała ostatnio, że Galland, który w armii hitlerowskiej był generałem inspektorowym „Luftwaffe”, jest typowany na dowódcę lotnictwa wojskowego nowego Wehrmachtu.

LONDYN Jak już donosiliśmy, wojska brytyjskie wprowadziły bombowce do akcji przeciwko powstańcom na Malajach. Agencja Reutersa podaje, że 10 stycznia samoloty brytyjskie, okręty i ciężka artyleria rozpoczęły bombardowanie odcinka dżungli o powierzchni 600 mil kwadratowych, na którym ukrywa się 60 powstańców.

ZNOWU OSŁAWIONY AMERYKAŃSKI KONCERN „UNITED FRUIT COMPANY” ZASTRASZA INWAZJĄ

Sytuacja polityczna między Costą Riką a Nikaragwą jest w dalszym ciągu napięta

NOWY JORK (PAP). Z San Jose (Costa Rika) donoszą, że wszystkie lotniska i punkty strategiczne w tej republice środkowej - amerykańskiej obstawiono silną siłą ze względu na niebezpieczeństwo „inwazji” poprzez granicę Nikaragui. Rząd Costa Riki i sztab generalny obradują bez przerwy nad wytworzoną sytuacją.

zbrojne grupy „buntowników” popierane przez prezydenta Nikaragui Somozę, aby wtargnął do Costa Riki i spowodował tam przewrót. Ponadto planowane jest - jak utrzymuje rząd Costa Riki - skierowanie tam z Nikaragui części oddziałów inwazyjnych samolotów. W inwazji wzięłyby udział wprawdzie zwolnienicy byłego prezydenta Costa Riki - Calderona Guardi, który znalazł się na wygnaniu w Nikaragui po objęciu prezydentury przez Jose Figueresa w wyniku rewolucji 1948 roku.

W Waszyngtonie zbiera się nadzwyczajna sesja Rady Organizacji Panamerykańskiej dla rozpatrzenia skargi Costa Riki, że nad granicą zgromadzili się u-

NOWY JORK (PAP) Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej swego czasu prezydent Costa Riki Figueres wywołał niezadowolenie kół rządzących Stanów Zjednoczonych, ponieważ wy-powiedział się przeciwko wielkim inwestycjom obcych kapitałów w Costa Rice i na zwał tę inwestycję „okupacją gospodarczą”. Figueres domagał się także, aby osławiony amerykański koncern „United Fruit Company” płacił cła rządowi Costa Riki.

Wiece i manifestacje protestacyjne w Niemczech zachodnich przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu

BERLIN (PAP). Jak podaje niemiecka prasa demokratyczna, ostatnio w wielu miastach Niemiec zachodnich odbyły się wiece i manifestacje protestacyjne przeciwko polityce wskrzeszenia Wehrmachtu, realizowanej przez rząd boński.

Imperialiści USA wzmagają ingerencje w sprawy wewnętrzne Wietnamu południowego

PEKIN (PAP). Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, imperialiści amerykańscy wzmagają ingerencje w sprawy wewnętrzne Wietnamu południowego, Kambodży i Laosu. Poczynając od 1 stycznia Amerykanie przelali szkolenie armii południowo - wietnamskiej. Amerykanie grabią zasoby ekonomiczne tych terytoriów, wypierając stamtąd Francuzów.

Wbrew postanowieniom układów geneńskich Amerykanie snują plany ułatwienia bezprawnych przesyłek broni do

Nowiny Rzeszowskie

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja - Rzeszów, Plac Stałina 1. Telefony: Centrala telefoniczna - 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 - Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 - Delegatura RSW „Prasa” - Rzeszów, Plac Stałina 1, II piętro - telefon 18-58, dział ogłoszeń - 18-52, PPK „Ruch” telefon - 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumerata przysyłana najbliżej placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze więcej i miejsce. - Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. S-6-20